

## Nowy dom Malej Mai

**Dwa pokoje, salon z aneksem kuchennym i łazienka tak wygląda nowy dom maleńkiej Mai Bratoń, której po zakażeniu sepsą lekarze musieli amputować rączki i nóżki. W czwartek rodzice dziecka odebrali oficjalnie klucze do mieszkania od burmistrza gminy Ścinawa Andrzeja Holdenmajera.**

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że nasza sytuacja mieszkaniowa uległa poprawie, gdyż dotychczas mieszkaliśmy z rodzicami w Redlicach, było tam też dwoje innych dzieci, a nasza Majeczka z uwagi na to, że ma obniżoną odporność musi mieć swój własny pokój. Ponadto ważne jest to, że do potrzeb Mai będziemy mogli dostosować łazienkę oraz inne pomieszczenia w mieszkaniu – mówi Pani Beata mama Mai.

W nowym 50 metrowym mieszkaniu na które składa się, salon z aneksem kuchennym dwa pokoje i łazienka Maja będzie miała warunki niezbędne do jej funkcjonowania. Bardzo ważne jest to, że mieszkanie znajduje się na parterze jest w nim także balkon i wyjście na ogródek.

To, że Maja i jej rodzice otrzymali mieszkanie jest też sukcesem Fundacji „Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego”, której dziewczynka jest podopieczną. Burmistrz Ścinawy, zadeklarował pomoc rodzinie w otrzymaniu lokalu podczas koncertu charytatywnego zorganizowanego na rzecz dziewczynki, który odbył się 1 kwietnia w Teatrze im. Modrzejewskiej w Legnicy.

- Jestem bardzo zadowolony z tego, że oprócz funduszy, które dzięki koncertowi udało nam się zebrać na leczenie i rehabilitację naszej podopiecznej, dodatkowym bonusem jest to mieszkanie. Pan burmistrz Andrzej Holdenmajer okazał się słownym, a ponadto wrażliwym na potrzeby ludzi ciężko doświadczonych przez los przedstawicielem władz lokalnych. Inni przedstawiciele władz lokalnych powinni iść za tym przykładem – mówi Krzysztof Dereń prezes fundacji.

Jednak by móc zamieszkać w nowym mieszkaniu, rodzina musi je wcześniej wyremontować. W pierwszym rzędzie trzeba zainstalować ogrzewanie, którego nie ma wcale i podłogi, bo dziś podłogi to surowy beton. Konieczne jest odnowienie ścian i instalacji oraz wyposażenie mieszkania. Niestety rodzina nie posiada na to funduszy, gdyż pracuje tylko tata dziewczynki, a utrzymanie i właściwa opieka nad Mają są kosztowne.

- Nasza fundacja nie może sfinansować remontu mieszkania, gdyż zgodnie ze statutem możemy wspierać leczenie i rehabilitację podopiecznych. Ze zgromadzonych pieniędzy będziemy mogli wyposażyć łazienkę w urządzenia sanitarne, które będą spełniały potrzeby naszej podopiecznej oraz sprzęt przydatny do jej rehabilitacji w domu, są to koszty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ponadto Maja pod koniec sierpnia udaje się do kliniki w Heidenbergu i musimy zabezpieczyć kwotę niezbędną do jej protezowania –stwierdza Krzysztof Dereń prezes fundacji.

Mam nadzieję, że rodzinie ponownie pomogą ludzie „wielkiego serca” dlatego proszę osoby prywatne i firmy, które mogą przekazać materiały budowlane lub wyposażenie, a także osoby chcące pomóc w remoncie o kontakt ze mną pod nr tel. 502-136-038 – dodaje Krzysztof Dereń.